

Kuban, W taki dzień

Wstałem, już na linii ziom, wyszedł właśnie z tyry
To po śniadaniu na wynos, na spocie moczę już pysk
Opo w lato jak Cali, rułe.

W niebo patrzę, mam w bani dziurę
Nad zalewem z rodziną, w wodzie moczę już pysk
/2x

Na talerzu już Turek, macham członiu do niuniek
Zapach keszu i murek, wpada Neku ze skunem
Wcześniej w sumie na osi, lejże wódę i posyp
Wiem, że gubię już oczy, ale pieprzę, tu nie ma dosyć
Miała być domowa, ale znowu nie wyszło
Parę ziomów i wszystko, bo zgranie ziomów to wszystko
Nie ma lepszej zabawy,
Siema, tu same chamy
Jebać bankiety na dziś i jebać monety na dziś
Ktoś łapie za ramię, kur*, Mirek na gazie
Tylko tu mam ten uśmiech i tylko tu taką fazę
W taki dzień jak dziś nie ma zamulania pod klatką
W taki dzień jak dziś nie chcesz minąć się z tą okazją
W taki dzień jak dziś nie, taki dzień jak dziś nie
W taki dzień jak dziś, taki dzień jak dziś
W taki dzień jak dziś nie ma zamulania pod klatką
W taki dzień jak dziś nie chcesz minąć się z tą okazją
W taki dzień jak dziś nie, taki dzień jak dziś nie
W taki dzień jak dziś, żaden inny i tylko z nimi
W taki dzień jak dziś

Wstałem, już na linii ziom, wyszedł właśnie z tyry
To po śniadaniu na wynos, na spocie moczę już pysk
Opo w lato jak Cali, rułe.

W niebo patrzę, mam w bani dziurę
Nad zalewem z rodziną, w wodzie moczę już pysk
/2x

Wstałem, już na linii ziom, wyszedł właśnie z tyry
To po śniadaniu na wynos, na spocie moczę już pysk
Opo w lato jak Cali, rułe.

W niebo patrzę, mam w bani dziurę
Nad zalewem z rodziną, w wodzie moczę już pysk
/2x